

AGNIESZKA TAMBOR

Katedra Międzynarodowych Studiów Polskich
Uniwersytet Śląski

Janusz Korczak – pisarz, pedagog, myśliciel

Janusz Korczak - the writer, educator, thinker

Summary

This text presents Janusz Korczak from different points of view. The reader can be acknowledged of writings of Korczak, especially the book *Król Maciuś I (King Matthew the First)* and its screenings. The life of Janusz Korczak is presented by the authoress on the background of his whole educative and pedagogical output. Many of his efforts and motivations may be presented by the quotations from his works. Big controversies connected with the premiere of Andrzej Wajda's movie *Korczak* in Cannes are also discussed.

Janusz Korczak był pedagogiem, pisarzem i myślicielem. To właśnie te formy jego działalności można uznać za szczególnie ważne. Janusz Korczak był Żydem polskiego pochodzenia. Te dwa wskaźniki, które determinowały jego życie i twórczość, będą wyznaczały dwie części poniższej rozprawy.

Janusz Korczak, którego właściwe nazwisko brzmiało Henryk Goldszmit urodził się w Warszawie. Dokładny rok urodzenia nie jest znany i datuje się go na 1878 lub 1879 rok. Jego dom rodzinny nie należał do miejsc ciepłych i wypełnionych miłością. Korczak nie wspominał swojego dzieciństwa dobrze, a kontakty z matką, ojcem i siostrą oceniał jako raczej chłodne. W końcu spadł też na niego obowiązek stania się jedynym żywicielem rodziny. Szkoła również nie była dla niego miejscem ucieczki – żelazna dyscyplina, kary, dominacja nauczyciela nad uczniem. Potwierdzają te przykre wspomnienia takie choćby cytaty z twórczości pisarza: „Bo dorosłemu nikt nie powie: »Wynoś się«, a dziecku często się tak mówi. Zawsze jak dorosły się krząta, to dziecko się płacze, dorosły żartuje, a dziecko błaznuje, dorosły płacze, a dziecko się maże i beczy, dorosły jest ruchliwy, dziecko wiercipięta, dorosły smutny, a dziecko skrzywione, dorosły roztargniony, dziecko gawron, fujara. Dorosły się zamyślił, dziecko zagapiło. Dorosły robi coś powoli, a dziecko się guzdrze. Niby żartobliwy język, a przecież niedelikatny. Pędrak, brzdąc, malec, rak – nawet kiedy się nie gniewają, kiedy chcą być dobrzy. Trudno, przyzwyczailiśmy się, ale czasem przykro i gniewa takie lekceważenie” (Korczak 1978, 181).

Imię i nazwisko Janusz Korczak było w istocie pseudonimem literackim Goldszmita. Tak w 1900 roku podpisał jeden ze swoich tekstów i pod takim właśnie pseudonimem zapisał się na zawsze na kartach historii. Publikował głównie artykuły poruszające tematy społeczne i obyczajowe. Napisał również kilka powieści m.in. *Dzieci ulicy* oraz *Dziecko salonu*.

Jednak zdecydowanie najważniejszym, a na pewno najbardziej znanym dziełem literackim Janusza Korczaka jest powieść *Król Maciuś Pierwszy*. Wydana w 1922 roku opowiada o małym chłopcu, który po przedwczesnej śmierci ojca, sam zostaje królem. Maciuś stara się udowodnić dorosłym ministrom, że potrafi rządzić, że jest odważny i nie ustępuje męstwem żołnierzom. Wybiera się zatem na wojnę, gdzie w przebraniu, oczywiście, uczy się trudnych warunków życia i pokory. Te doświadczenia powodują, że Maciuś zyskuje większą swobodę i zakłada dziecięcy sejm. Jednak szybko okazuje się, iż zrównanie dzieci z dorosłymi prowadzi do ogromnego chaosu. Wybucho kolejna wojna, którą Maciuś tym razem przegrywa. Zostaje osądzony i skazany na zesłanie na bezludną wyspę.

Sukces książki nie był może natychmiastowy, ale ogromny. *Król Maciuś* został przetłumaczony m.in. na angielski, hebrajski, japoński, litewski, niemiecki i rosyjski. Książka doczekała się także kilku ekranizacji i stała się nawet tematem libretta opery.

Najbardziej znanym filmem fabularnym nakręconym na podstawie tej powieści Korczaka jest wersja Wandy Jakubowskiej z 1957 roku. Dużą popularnością cieszył się również polsko-niemiecko-francuski serial animowany wyprodukowany w 2002 roku. Serial składał się

z dwóch serii. Ciekawostką są osoby podkładające głos do postaci Maciusia. W pierwszej serii serialu była to Elżbieta Kłopocińska-Bednarek, znana reżyserka dubbingu, a w drugiej Kajetan Lewandowski, który jest niezwykle popularnym i rozpoznawalnym w Polsce aktorem dubbingowym. Lewandowski podkładał głos m.in. do filmów: *Harry Potter*, *Opowieści z Narni (The Chronicles of Narnia)*, popularnego serialu *Hanna Montana*, bajek: *Madagascar*, *Gdzie jest Nemo (Finding Nemo)*, *Rybki z ferajny (Shark Tale)* i wielu, wielu innych. Na podstawie serialu w 2007 roku powstał kinowy film animowany.

Nad swoją fotografią z młodości we wstępie książki zamieścił Korczak następujące słowa: „Więc kiedy byłem taki, jak na tej fotografii, sam chciałem zrobić to wszystko, co tu napisane. A potem zapomniałem, i teraz jestem stary. I już nie mam ani czasu, ani sił, żeby wojny prowadzić i do ludożerców jeździć. A fotografię taką dałem, bo ważne jest, kiedy naprawdę chciałem być królem, a nie – kiedy o królu Maciusiu piszę. I myślę, że lepiej dawać fotografie królów, podróżników i pisarzy, kiedy nie byli jeszcze dorośli i starzy, bo tak, to się zdaje, że oni od razu byli mądrzy i nigdy nie byli mali. I dzieci myślą, że nie mogą być ministrami, podróżnikami i pisarzami, a to nieprawda. Dorośli wcale nie powinni czytać mojej powieści, bo są w niej rozdziały niestosowne, więc nie rozumieją i będą się wyśmiewali. Ale jak chcą koniecznie, niech spróbują. Przecież dorosłym nie można zabronić, bo nie posłuchają – i co im kto zrobi?” (Korczak 2011, 5). Korczak napisał swoją powieść dla dzieci i dorosłych. „Najmłodszych ma zachęcać do zmieniania świata, ale też uczyć, że każda decyzja ma konsekwencje – dla starszych jest jak zwierciadło, w którym odbijają się wyolbrzymione wady dorosłości”¹ – pisał autor. Jednak ta dwubiegunowość została zupełnie zatracona przynajmniej w animowanych adaptacjach książki. Główną osią fabuły uczyniono przyjaźń i uproszczono maksymalnie charaktery postaci. Forma animacji zaproponowana przez twórców jest prosta i szampańska, co powoduje, iż w istocie bajka nadaje się tylko dla najmłodszych widzów. Jeśli jednak w obliczu czasów współczesnych, kiedy dzieci czytają coraz mniej, ma to być sposób zapoznania ich z twórczością Korczaka, to i taki można uznać za dobry.

Przeważająca część twórczości Korczaka skupiała się na tematach społecznych, związanych głównie z dziećmi, młodzieżą i wychowaniem. Bycie pedagogiem i wychowawcą było jednym z najważniejszych pól działalności tego wielkiego człowieka. Jeśli przyjrzymy się cytatom z jego twórczości, fragmentom artykułów, słuchowisk dostępnym w powszechnym obiegu, skupiają się one głównie na problemach konfliktów dzieci z dorosłymi. Nietypowe w postawie Korczaka jest to, że rozważając tę problematykę, stawia się zawsze w pozycji dziecka, które zwykle w starciu z dorosłym stoi na straconej pozycji. „Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia” – mówił. Korczak wykazywał wobec dzieci postawę pełną zaufania i szacunku, a zasadę kierowania dziećmi całe życie łączył z popieraniem u nich samodzielności. Już w czasie studiów Stary Doktor – pod takim pseudonimem występował Korczak w Polskim Radiu – interesował się warunkami życia najmłodszych, ubogich i osieroconych. Postawę Korczaka, który własną rodzinę postanowił zastąpić grupą dzieci, które na żadną inną pomoc liczyć nie mogły, tłumaczy jego trudne dzieciństwo. Podstawowe założenia metody wychowawczej Korczaka, które dojrzewały w nim od wczesnej młodości, a rozwinięte i sformułowane zostały dokładnie, gdy objął już posadę dyrektora warszawskiego Domu Sierot, to:

- dziecku należy się szacunek, powinno być traktowane jako podmiot, gdyż rozwija się dzięki własnej aktywności;
- wychowanie powinno być traktowane jako proces oparty na partnerstwie;
- dziecko powinno mieć zapewnione prawo do opieki;
- całe społeczeństwo dorosłych powinno być odpowiedzialne za warunki życia dziecka;
- powinno się poszukiwać i pogłębiać wiedzę o dziecku;
- wszelkie techniki zastosowane w działaniach pedagogicznych powinny wynikać z założeń danego systemu opiekuńczo-wychowawczego.

¹ Janusz Korczak "Król Maciuś Pierwszy" – recenzja, <http://zwierciadlo.pl/2012/dziecko-2/dziecko-ksiazki/janusz-korczak-%E2%80%9Ekrol-macius-pierwszy%E2%80%9D> (dostęp: 10.10.2012).

„Nie zmuszaj dzieci do aktywności, lecz wyzwalaj aktywność. Nie każmy myśleć, lecz twórzmy warunki do myślenia. Nie żądajmy, lecz przekonujmy. Pozwólmy dziecku pytać i powoli rozwijajmy jego umysł tak, aby samo wiedzieć chciało”². Metody Starego Doktora skupiały się na szacunku oraz przestrzeganiu praw dzieci. Te ostatnie, również zostały przez niego sformułowane w jednym z pism: prawo do szacunku, do miłości i przyjaźni, do tajemnicy, do samostanowienia, do własności, do własnego rozwoju i dojrzewania, do ruchu, zabawy, do pracy, do sprawiedliwości w życiu. Niemniej jednak, niezależnie od tego jak długo wymienialibyśmy różne założenia metody wychowawczej Janusza Korczaka, wszystko sprowadza się do partnerstwa pomiędzy wychowawcą a wychowankiem. W myślach doktora przewija się także wyraźny rys motywacyjny: mów dziecku, że jest dobre, mów dziecku, że potrafi, dziecko może zostać, kim chce, jeśli tylko będzie się starać: „Mówiłem nie do dzieci, a z dziećmi, mówiłem nie o tym, czym chcę, aby były, ale czym one chcą i mogą być”³.

Warto wspomnieć, iż metody wychowawcze sformułowane przez Janusza Korczaka w żaden sposób się nie zdevaluowały, są nadal aktualne, uniwersalne, a na ich podstawie wciąż powstają programy pedagogiczne i edukacyjne.

Legenda Korczaka podsycana była przez wiele lat historią jakoby zginął wraz ze swoimi dziećmi w drodze do obozu w Treblince. Ponoć ostatni wpis w jego pamiętniku nosi datę 4.08.1942. Technicznie zatem za datę śmierci tego wybitnego człowieka uważa się 6.08.1942 roku. Potwierdza tę tezę poniekąd wypowiedź Ireny Sendlerowej – innej wielkiej zasłużonej dla narodu żydowskiego: „Ja go widziałam w momencie, jak mijali Żelazną. Mijają Żelazną... i on wtedy szedł, czwórkami... dzieci były w ubrankach odświętnych i jeszcze (...) one miały rękach laleczki i one szły z Korczakiem, mając te laleczki w ręku. Dzieci szły, mając w rękach laleczki robione z miłości dla nich, a tam na końcu czekał największy wynalazek ówczesnych Niemców – cyklon. I to zrobiło na mnie tak straszne wrażenie, że jak ja wróciłam do domu, to moja matka po raz pierwszy wezwała do mnie pogotowie. Ja byłam wykończona. Tylko ja widziałam, że oni idą na Umschlagplatz i na śmierć”⁴.

Nie udało się jednak znaleźć nigdy żadnych dokumentów, które udowodniałyby tę teorię. Istnieje również wersja wydarzeń mówiąca o tym, jakoby Korczak zginął jeszcze w getcie tuż przed rozpoczęciem wywozu Domu Sierot do obozu zagłady. Obecnie oficjalną datą jego śmierci jest rok 1946, według zasady, iż w przypadku braku dokumentacji daty śmierci w czasie w wojny, za datę tę uznaje się rok po jej zakończeniu.

Uhonorowaniem legendy wielkiego człowieka, jakim niewątpliwie był Janusz Korczak, stał się film nakręcony w 1990 roku przez Andrzeja Wajdę zatytułowany *Korczak*. Reżyser w momencie pracy nad historią Korczaka miał już za sobą swoje największe dzieła: *Człowieka z marmuru* i *Człowieka z żelaza*, *Panny z Wilka*, *Dantona*, *Wesele*, *Popioły*, a przede wszystkim dzieło uznawane przez większość krytyków za polski film wszech czasów – *Ziemię obiecaną*. Scenarzystką filmu *Korczak* została Agnieszka Holland, również uznana już wtedy reżyserką, twórczyni takich klasycznych dziś pozycji w historii polskiego kina, jak: *Kobieta samotna*, *Aktorzy prowincjonalni* czy *Zabić księdza*. Wrażenie robią również nazwiska innych twórców zaangażowanych w film. Za muzykę odpowiedzialny był Wojciech Kilar – twórca od wielu lat mieszkający na Śląsku. Rok po *Korczaku* Kilar stworzył swoją najbardziej znaną i być może najlepszą ścieżkę dźwiękową do filmu Francisa Forda Coppoli – *Dracula* na podstawie książki Brama Stokera. To wszystko znane nazwiska, jednak wrażenie robi również osoba operatora – Robbiego Mullera. Mało kto wie, że autorem zdjęć do niezwyklego filmu o Korczaku jest współpracownik Wima Wendersa, Jima Jarmuscha i Larsa von Triera. To on był odpowiedzialny za stronę wizualną takich produkcji, jak: *Tańcząc w ciemnościach* (*Dancer in the Dark*), *Przełamując fale* (*Breaking the Waves*), *Buena Vista Social Club*, *Ghost Dog*, *Mystery Train* czy *Paris, Texas* – żeby wymienić tylko kilka z jego najważniejszych filmów. Film, jako taki, poza trzema Nagrodami Szefa Kinematografii dla Wajdy, Wojciecha Pszoniaka

² *Złote myśli Janusza Korczaka*, <http://www.spantonie.pl/zalaczniki/zalacznik-patron-1315665177.pdf> (10.10.2012).

³ *Rok Janusza Korczaka*, <http://2012korczak.pl/node/75> (10.10.2012).

⁴ *Irena Sendler o Korczaku*, <http://www.youtube.com/watch?v=Ztg9ATLmZ88> (10.10.2012).

– odtwórcy głównej roli oraz kompozytora – Wojciecha Kilara, nie zdobył żadnych szczególnych wyróżnień. Sam Wajda tak wspomina premierowe pokazy swojego filmu: „Myślę, że oddałem *Korczakowi* wszystkie moje zdolności i umiejętności (...). Oficjalna projekcja w Cannes podczas festiwalu 1990 roku i owacja na stojąco w pałacu festiwalowym była, niestety, ostatnim sukcesem *Korczaka*. Już następnego dnia recenzja w »Le Monde« zrobiła ze mnie antysemitę i żaden z liczących się dystrybutorów nie zdecydował się zaangażować w rozpowszechnianie tego filmu poza Polską”⁵. Rzeczywiście, jeśli przyjrzeć się opiniom wielu krytyków, to uznać je można za miażdżące zarówno dla produkcji, jak i dla talentów Wajdy. Daniele Haymann w „Le Monde” pisała: „Po zachwycie – odraza, tak jest na wielkich festiwalach. Pozostać spokojną, nie unieść się, powiedzieć nie. Nie *Korczakowi*, filmowi Andrzeja Wajdy. (...) Film jest dobrze zrobiony, gdyż Wajda, człowiek z ołowiu, jest rzemieślnikiem kompetentnym. Nakręcony na taśmie czarno-białej, z kilkoma ukrytymi wtrętami z kronik filmowych, aby stworzyć pozory prawdy. Wierzyłoby się. Ale nie trzeba, mimo strasznej zręczności, którą film jest przesycony: autentyczny bohater o takiej charyzmatycznej intensywności wciąga nieuchronnie w globalne złudzenie prawdy. (...) Cóż widzimy? Niemców (brutalnych, koniecznie brutalnych) i Żydów, zrezygnowanych albo kolaborujących. Getto warszawskie? Sprawa między Żydami i Niemcami. To nam mówi Polak. Zażenowanie towarzyszące od początku seansu stało się niesmakiem. Aż do epilogu, który powoduje niemal mdłości. Rozporządzenie o wywózce podpisano. Zaczęła się likwidacja getta. Pod flagą z gwiazdą Dawida dzieci i doktor Korczak wchodzą do plombowanego wagonu, śpiewając. I wtedy drzwi rozsuwają się – koda odrażającego marzenia sennego na pograniczu rewizjonizmu – i widzimy, jak małe ofiary, rześkie i radosne, wychodzą w zwolnionym tempie z pociągu śmierci. Treblinka jako odkupienie zamordowanych dzieci żydowskich. Nie. Ani w godzinie profanowania grobów żydowskich w Carpentras, ani nigdy”⁶. Rzeczywiście Wajda po takiej opinii nie miał najmniejszych szans na znalezienie dystrybutora, choć na szczęście nie wszystkie opinie były aż tak negatywne. Zdarzyły się też takie, jak ta w „The New York Times”: „Ci krytycy, którzy w końcowej eterycznej scenie (*Korczak* i dzieci wyskakują w zwolnionym tempie z pociągu i rozpluwają się w mglistej wiejskiej okolicy) dostrzegają jedynie wizję chrześcijańską, szkodzą Wajdzie. Po wojnie chodziły słuchy, że wagon wiozący transport z sierocińca został w cudowny sposób odczepiony. Wieśniacy w całej Polsce rozpoznawali »starego doktora« i jego dzieci. Być może, podobnie jak i Wajda, chcieli wierzyć, że tacy ludzie jak *Korczak* są niezniszczalni. Wielka szkoda, że Wajda nie mógł zrealizować swojego pierwotnego pomysłu zrobienia polskiego *Doktora Żywago*, który mógłby ukazać pionierską pracę *Korczaka* w dziedzinie trybunałów dziecięcych, praw dziecka i moralnego wychowania. Zamiast rozniecać tu polsko-żydowskie antagonizmy, winniśmy raczej być wdzięczni za szczerą sympatię, z jaką Wajda usiłuje przywołać tego nowoczesnego bohatera żydowskiego, który zmarł tak, jak żył – dla dzieci”⁷.

Obraz *Korczaka* stworzony przez Wajdę i Holland nie jest jednoznaczny. Z jednej strony, cała historia jest niezwykle poruszająca, z drugiej *Korczak* jest postacią surową (nie wobec „swoich” dzieci, ale raczej wobec innych dorosłych i wobec siebie) i oschłą. Budzi czasem zdziwienie widza zachowanie *Doktora* i nie da się ukryć, że nie jest on postacią, która budziłaby szczerą sympatię.

Jest jednak *Korczak* Wajdy postacią jasną. Choć dziwi nas jego zachowanie – rozumiemy, choć nie wzbudza w nas pozytywnych emocji – podziwiamy. Tacy chcielibyśmy być – oddać siebie i życie swoje tym, którzy tego potrzebują. *Korczak* to człowiek do szpiku kości dobry, ale tylko dla tych, którzy są niewinni i czysti, dla dzieci. Jeśli trzeba, będzie kolaborował, pójdzie do innych kolaborantów po pieniądze na żywność dla dzieci, postawi się publicznie niemieckiemu żołnierzowi, a wszystko to, aby dać słabszym od siebie nadzieję i namiastkę lepszego życia. Postać skonstruowana przez Holland i Wajdę wydaje się zgodna z

⁵ *Korczak*, <http://www.wajda.pl/pl/filmy/film29.html> (10.10.2012).

⁶ *Korczak*, <http://www.wajda.pl/pl/filmy/film29.html> (10.10.2012).

⁷ *Korczak*, <http://www.wajda.pl/pl/filmy/film29.html> (10.10.2012).

tym co mówił o sobie sam Doktor: „Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie [jest] obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka”⁸.

Uniwersalność postaci Korczaka w wydaniu Wajdy, udowadniają takie opinie na zagranicznych portalach: „*Korczak* nareszcie jest dostępny na DVD w Ameryce Północnej. Ten piękny film o wspaniałym człowieku w końcu dostępny jest dla takich ludzi, jak ja. Pamiętam, że ten film wywarł na mnie wielkie wrażenie, gdy obejrzałem go po raz pierwszy wiele lat temu. Teraz po 15 latach obejrzałem go znowu i przypomniałem sobie, jaki jest niesamowity. Dziękuję Wajdzie i Kinu Classic za wydanie tego filmu”⁹. „Widziałem ten film ze znajomym w 1992 roku w kinie w St. Louis i następnego dnia poszedłem zobaczyć go jeszcze raz. To było piękne odtworzenie fantastycznej historii. Nigdy nie zapomniałem tego filmu. Nie znam słów, aby go dostatecznie zarekomendować”¹⁰.

Film Wajdy nie jest jedyną opowieścią o Starym Doktorze. W maju tego roku miał swoją premierę spektakl teatralny *Ocalić te dzieci. Rzecz o Januszu Korczaku* wyprodukowany przez Siemianowickie Centrum Kultury oraz Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem. Nie sposób zliczyć wszystkich przedstawień amatorskich i szkolnych, zmagających się z życiem wielkiego człowieka, pedagoga i przyjaciela dzieci.

„Nie takie ważne, żeby człowiek dużo wiedział, ale żeby dobrze wiedział, nie żeby umiał na pamięć, a żeby rozumiał, nie żeby go wszystko troszkę obchodziło, a żeby go coś naprawdę zajmowało”¹¹. Korczaka zajmowały dzieci i ich życie, warto pamiętać o jego naukach i metodach, gdyż przypominają o tym, że warto żyć nie tylko dla siebie, ale i dla innych. Żaden film ani przedstawienie nie odda w pełni tego, jaki był i jak żył. Niezwykłość tej postaci przebija ze świadectw tych, którzy go pamiętają. Niech podsumowaniem tej krótkiej rozprawy będzie zdanie zaczerpnięte z jego pism, które powinno stać się mottem każdego człowieka: „Nie wolno zostawiać świata takim, jakim jest”¹².

Bibliografia:

- Korczak J., 1978, *Kiedy znów będę mały*, [w]: J. Korczak, *Fragmenty utworów*, Warszawa.
Korczak J., 2011, *Król Maciuś Pierwszy*, Warszawa.

⁸ *Rok Janusza Korczaka*, <http://2012korczak.pl/node/75> (10.10.2012).

⁹ <http://www.imdb.com/title/tt0099949/>, dostęp: 10.10.2012.

¹⁰ <http://www.imdb.com/title/tt0099949/>, dostęp: 10.10.2012.

¹¹ <http://sosw.konin.pl/82/128/cytaty>, dostęp: 10.10.2012.

¹² *Rok Janusza Korczaka*, <http://2012korczak.pl/node/75>, dostęp: 10.10.2012.